

CHWIŁA

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

REDAKCJA: PASAŻ HAUSMANA 8. — ADMINISTRACJA: PASAŻ HAUSMANA 3, I. p.

Należność pocztową opłacone ryczałtem. Telefon Nr. 322. KONTO CZEKOWE Nr. 142.334.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 290 Mk. — zamiejscowa 320 Mk. — zagr. 400 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Zwyczajne ogłoszenia za wiersz jednoszp. nonp. 15 k. nadesłane i nekrologia za wiersz dwuzsp. nonp. 40 Mk., komunikaty i wiadomości po kronice 70 w tekście i przed kr. 80 Mk., ogłoszenia na pierwszej stronie 120 Mk., gratulacje i zawiadom. zaręczynowe i ślubne za wiersz nonp. 60 Mk. najmniej 6 w. — 300 Mk. Drobne ogłoszenia: za słowo: 5 Mk., matrymonialne prywatna korespon. kupno-sprzedaż: 8 — Mk., tłustym drukiem podwójnie, paski na stronach tekstowych oblicza się według taryfy nadesłanego. — Wszystkie ogłoszenia w soboty i święta zyd. o 50% drożej.

Polska zabezpieczona chlebem

BO NADESZŁY JUŻ DLA PRZEZ **Z ZURYCHU** ORYGINALNE SZWAJCARSKIE **REIFF-FRANK**
MYSŁU MŁYNARSKIEGO » » **GAZY JEDWABNE MARKI** » »

11015

WE WSZYSTKICH NUMERACH.

„IHIG” MIĘDZYNARODOWE HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE TOWARZYSTWO SPÓŁKA
» » » » » Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ » » » » »
GENERALNE ZASTĘPSTWO NA CAŁĄ RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ
SZWAJCARSKIEJ GAZY JEDWABNEJ TOW. AKC. W ZURYCHU.

LWÓW, Podlewskiego 1. 8, II. p. Telefon 43.

Transjordanja przyłączona do Palestyny.

Karlsbad 3. września (tel. wł. ht.) Wedle oficjalnej depechy otrzymanej tu z Londynu została Transjordanja przyłączona do Palestyny. Decyzja ta zapadła na konferencji francusko-angielskiej. Granice Palestyny zostały rozszerzone.

Promienie światła.

(w). Pod dobrym znakiem rozpoczął dwunasty kongres syonistyczny swe obrady. Rząd angielski przez usta swego ambasadora w Pradze, Clarka powtórzył wobec kongresu uroczyste swe przyrzeczenie, iż urzeczywistni deklarację Balfoura w całej pełni. Równocześnie nadeszła do Karlsbadu telegraficzna wiadomość z Londynu, że konferencja francusko-angielska uchwaliła ziemię zaoradnie przyłączyć do Palestyny.

Po zajęciach w Jaffie i tam wszystkim, co po nich i w związku z nimi się zdarzyło, po chwilach przygnębienia i zawodu, w których tylko niewzruszalna wiara w moc i żywotność idei zdołała stłumić żywiołowy okrzyk rozpaczy, po trosze nowych długich pielgrzymek wśród ciemnych bezdroży, wieści te działają niby świeży powiew wiosennego zefiru na błądzących w podziemiach wędrowców.

A zatem przecież jest możliwe, że owe rozczarowania ostatnich miesięcy ulotnią się niby sen przykry, a rzeczywistością pozostanie nadzieja z San Remo! Wówczas przecież te liczne obawy, torujące drogę ku zwątpieniu, okażą się płonne!

Niel naród żydowski nigdy nie kroczył ani kroczyć nie począł drogą zwątpienia! Dziejowe doświadczenia uczyniły go odpornym wobec tego uczucia, które jest uczuciem ginących. Dar z San Remo, jeśli tak nazwać można przyrzeczenie prawa, dane narodowi uzbrojonomu tylko w słusność swojej sprawy, wzmacnił jego nadzieję i utrwalił wiarę, ale ta nadzieja i ta wiara istniały przed nim i nie przestałyby istnieć także po jego skręśleniu.

A jednak swobodnie i pełniej wznosi się pierś i jaśniej spogląda wzrok dokoła.

Mandat nad Palestyną przedłożony Radzie Ligi Narodów.

Karlsbad 3. września godz. 10 rano (tel. wł. — ht.) Rząd angielski przedłożył Radzie Ligi Narodów tekst mandatu nad Palestyną w niezmiennym formie.

Oredzie Herberta Samuela.

Karlsbad 3. września (tel. wł. — ht.)

W czwartek nadeszło na ręce prezydium kongresu oredzie Wysokiego Komisarza Palestyny Sir Herberta Samuela. Treść oredzia dotychczas nie ogłoszono. Jak mnie informują najnowsze oredzie Herberta Samuela pokrywa się w zupełności z jego ostatnią deklaracją z dnia 3. czerwca br.

X.I. Kongres syonistyczny w Karlsbadzie.

Komisja permanencyjna.

Karlsbad 3. września (tel. wł. — ht.) Komisja permanencyjna ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym komisji dra Solowiejczyka, ministra dla spraw żydowskich na Litwie. Drugim prezydentem wybrany został poseł na Sejm austriacki inż. Robert Stricker.

Dalszy ciąg debaty generalnej.

Karlsbad 3. września (tel. wł. ht.). Posiedzenie otwiera pierwszy wiceprezydent kongresu Dr. Leon Mockin udzielając głosu członkowi byłej komisji reorganizacyjnej Nechemii de Lieme, Mowca stwierdza, że sprawozdanie egzekutywy nosi charakter tendencyjny. Od czasu ogłoszenia deklaracji Balfoura prace organizacji syonistycznej nie posunęły się naprzód. Nie uczyniono niczego u rządu angielskiego, by przyspieszyć zatwierdzenie mandatu nad Palestyną. Odnosnie do polityki arabskiej mowca sądzi, że jedynie zdrowa polityka gospodarcza przekona Arabów o konieczności i możliwości współżycia z ludnością żydowską. Należy ludno-

ści arabskiej dać dowody, że wysiłki narodu żydowskiego leżą na linii najstosowniejszych interesów kraju a tem samym i ludności arabskiej. Ani stworzenie legona ani dyplomacyzowanie nie umocni naszego stanowiska, jedynie ugruntowanie pozycji gospodarczych utrwali nasze stanowisko w Palestynie. Od kongresu domaga się mowca stworzenia legalnej podstawy dla ruchu syonistycznego oraz usunięcia trudności w usiłowanach reorganizacyjnych. Dla osiągnięcia i realizacji postulatów naszych konieczne jest solidarne współdziałanie wszystkich warstw narodu żydowskiego. Mowca w końcu poddaje ostrej krytyce autorytatywną działalność Usyskina oraz plan Ruppina.

Mowę de Liemego przyjęto z entuzjazmem.

Delegat amerykańskiej federacji „Mizrachi” Berlin wyraża uznanie dla politycznej działalności prof. Weizmanna, podnosząc w szczególności jego wielkie zasługi około wydania deklaracji Balfoura. Mimo wszystko nie da się jednak zaprzeczyć, że w pracy praktycznej popełniono błędy. Przechodząc

gdy znika zmora, że postęp był tylko złudzeniem. Z zdwojoną siłą prężą się ramiona ku dalszej pracy, którą cicha radość uwieńcza tęczą nowych nadziei, cora: bliższych tego ostatecznego utęsknionego celu: wolny naród w wolnej, własnej ojczyźnie!

Wolność! Czy istnieje jakiś naród na ziemi, któryby tak głęboko pojmował wzniosłość tego wyrazu, jak naród żydowski? W okresie dziejów dwóch tysiącleci, w tej małej wieczności dla śmiertelnych ludzkich pokoleń, w której tyle narodów rodziło się, dojrzewało i znikało, dla narodu żydowskiego nie znalazła się ani jedna, krótka chwila, w której by mógł odetchnąć swobodnie, wyprężyć swe zużone członki i wyrzec słowa: jam wolny! W marzeniach tylko, w cichych marzeniach wśród burzliwej nocy, chronił się lotną myślą do świątyni życia, na której ołtarzu wyobraźnia swoją stworzył, wypieścił i niebiańską aureolą szczęścia przyodobił cel swej wiecznej tęsknoty: wolność! Inne narody, tonąc w jej nadmiarze, rwali ją w strzępy, deptali i tylko w rzadkich chwilach przełomu domyślały się, jakim jest skarbem. Czy może ocenić wartość powietrza ten, który z łagodnych stoków lesistego wzgórza i a świat i niebo wśród blasków słońca spogląda, a pleśni piwnicznych nie zamaża?

Jeszcze się piętrzą góry przeszkód dookoła, jeszcze daleko, daleko do owej chwili, w której jasne marzenia przybiorą kształty prawdziwego życia. Ale droga, wiedząca ku temu celowi nie prowadzi już przez samotne małowce. Są ludzie, którzy tulącemu narodowi śpieszą już z pomocą.

Na obcej ziemi, wśród obcych ludzi radzą jego wybrańcy. Czem jest ich wola, czem jest ich siła w tym świecie tanków i armat, gdzie praw każdego strzegą zasieki kolczaste? A jednak! Świat już odczuwa, że wola i szczęście milionów, choć rozproszone i o słabych tłonkach, jest czemś, przed czem także pokłonić trzeba. Naród żydowski nie ma swego państwa i nie ma swego sejmku. Ma tylko wolę, której wyrazem jest kongres.

Wielka Brytania przez swego ambasadora odde tej woli cześć jej należną.

Sprawa ustąpienia gabinetu Witosa jeszcze aktualna.

Warszawa 3 września (tel. wł. — eg.)

Jak się dowiaduje, sprawa ustąpienia gabinetu Witosa nie przestaje być aktualną. Na razie liczyć się należy z pewną zwłoką, która potrwa aż do zwołania sejmku, a więc około dwanaście dni.

—II—

Nagonka na urzędników z Galicyi.

Warszawa 3 września (tel. wł. — eg.)

Z Poznania donoszą, że rozpoczęła się tam nagonka na urzędników, pochodzących z Galicyi. Nagonka przyjęła takie rozmiary, że urzędnik Medyański z departamentu robót publicznych województwa poznańskiego złożył prośbę dymisji, motywując to tem, iż traktowanie wanie urzędników małopolskich przez kolegów i ludność jest niedopuszczalne.

Spodziewany przyjazd huculów do Warszawy.

Warszawa 3 września (tel. wł. — eg.)

W niedzielę pociągiem lwowskim oczekują tutaj przybycia grupy huculów, którzy mają złożyć hołd Naczelnikowi Państwa. Huculi ci, jak podaje prasa warszawska, przybywają celem zorientowania się w stosunkach politycznych i przedstawienia swych dążeń.

Pamiętajcie o uchodźcach z Ukrainy!

do stanowiska syonistów Ameryki wobec egzekutywy londyńskiej Berlin atakuje Weizmanna za jego działalność palestyńską tak pod względem formalnym jak i rzeczowym. Mowca oświadcza, że z powodu nieposzanowania tradycji narodowej przez organizację syonistyczną „Mizrachi” zajmie stanowisko opozycyjne wobec każdego kierownictwa organizacji.

Następny mowca poseł dr. Thon występuje przeciw stanowisku amerykańskiej organizacji syonistycznej jako zapożyczającej ducha i prawdziwą treść syonizmu.

Na czwartym z rzędu posiedzeniu zabiera głos dr. Marcin Buber (Hapoel Hacaír). Mowca wywodzi, że Żydzi w Palestynie wywalczą sobie takie prawa, które będą zgodne ze stworzoną rzeczywistością. Praca palestyńska winna się oprzeć na następujących trzech zasadach: 1) wychowanie narodowe, 2) odbudowa Palestyny na zasadzie wyłącznej pracy żydowskiej, 3) stworzenie wartości realnych. Mowca odnosi się z zaufaniem do prof. Weizmanna. Współpracowników na niwie narodowej podnosimy na duchu, upokarzanie ich nie jest na miejscu i tnia się z celem.

Delegat Goldberg (Ameryka) zamula stanowisko negatywne wobec grupy Brandeisa. Amerykańska opozycja nie reprezentuje narodu żydowskiego i dlatego też nie zasługuje na zaufanie.

Następny mowca rabin dr. Chajes (Wiedeń) występuje ostro przeciw opozycji pp. Simona i de Liemego.

Przywódcy syo. jadą do Genewy celem wzięcia udziału w obradach Ligi Narodów nad mandatami.

Karlsbad. W niedzielę dnia 4. wrze-

śnia wyjeżdżają do Genewy na plenarną sesję Ligi narodów Sokolow, Alejnikow i Motzkin dla wzięcia udziału w obradach w sprawie potwierdzenia mandatu angielskiego nad Palestyną i obrony interesów żydowskich przed Ligą Narodów.

Delegat rosyjski Rossow na Kongresie.

Karlsbad. Wbrew oczekiwaniom przybył tu znany przedstawiciel syonistów rosyjskich Rossow, który przed pewnym czasem z powodu różnicy zapatrywań przeszedł do opozycji wobec obecnego kierownictwa. W rozmowie z korespondentem naszego dziennika podkreślił Rossow, że jakkolwiek przyznaje słuszność zwolennikom Brandeisa, to jednak nie chcąc wylamać się z pod dyscypliny partyjnej przybył na Kongres.

Zjazd akademików syonistycznych w Karlsbadzie.

Karlsbad. W niedzielę 28. sierpnia otwarta została konferencja wszechświatowego związku akademików syonistycznych. W konferencji wzięło udział 60ciu delegatów z wszystkich krajów. Prezydent egzekutywy wszechświatowego związku zagal obrady, wygłaszając mowę w języku hebrajskim.

W skład prezydium konferencji weszli: inż. Bawly (Holandia), dr. Pollak (Holandia), dr. Kiwe (Wiedeń), Klinger (Wiedeń), Oltzki (Berlin), Hein i Kirsch (Czechosłowacja).

Inż. Bawly złożył sprawozdanie z działalności egzekutywy. Dr. Pollak wygłosił referat finansowy.

Delegacja arabska i Watykan.

Londyn. (Z. B. K.) Szereg pism angielskich zajmuje negatywne stanowisko wobec bawiącej w Anglii delegacji arabskiej; dzienniki te nie kryją się wcale z swym zapatrywaniem w kwestyi, kto właściwie zaaranżował tę delegację. „Daily Dispatch” wskazuje na dziwną rolę Watykanu i twierdzi, że Watykan finansuje delegację arabską. „English Churman” stwierdza, że przeszkody utrudniające pokojową pracę w Palestynie wychodzą z Watykanu i mają swe źródło w systematycznej kampanii uprawianej przez emisjaryusy Watykanu. Wreszcie podaje ten dziennik, że delegacja arabska podczas swojego pobytu w Rzymie nie konferowała wcale z rządem włoskim lecz tylko z Watykanem.

Emir Abdullah przeciw Francuzom.

Jerozolima. (Z. B. K.) Władze francuskie w Syrii wysłały do Dausus odjechały wojskowe w sile 5.000 żołnierzy i eskadrę lotniczą, celem zapobieżenia połączeniu się Druzów z wojskami emira Abdullah. Terytorium Druzów znajduje się nominalnie pod mandatem francuskim. Osadnicy starają się zwolnić Abdullah, kraj ten przyłączyć do Transjordanii. Krąją pogłoski, że emir Abdullah chce się uwolnić od zaciągniętych wobec Anglii zobowiązań, by mieć wolną rękę do działania wobec Francuzi.

„Zion”.

Paryż. (Z. B. K.) Pierwszy żydowski parowiec „Zion” opuścił w tych dniach port Marsylii, udając się do Palestyny. Parowiec zatrzyma się po drodze w wszystkich większych portach Morza Śródziemnego. Parowiec „Zion” należy do nowej linii okrętowej, założonej przez żydowskie towaryswo.

„Na przekór Warszawie”

Wilno. (Pat.) Z Kowna donoszą: kowieńskie „Echo” w artykule zatytułowanym „Na przekór Warszawie” omawia przyjazd do Kowna lotewskiego prezydenta ministrów Mejerowicza. Pobyt Mejerowicza w Kownie związany był z koniecznością omówienia szczegółów trójprzymierza państw bałtyckich. Po rozumieniu zupełne — według wyżej wymienionego dziennika — osiągnięto.

Z obrad Łaryby.

Wilno. (Pat.) Z Kowna donoszą: dnia 23 sierpnia br. otwarto tu 118 posiedzenie sejmku. Postanowiono obradować 2 razy w tygodniu. Na dzisiejszym posiedzeniu wniesiono szereg interpelacji dotyczących obrony kraju. Odpowiadał na nie minister wojny Szynkius. Następnie w drugim czytaniu przyjęto projekt zniżenia serwitutów. Drugie posiedzenie sejmku odbyło się 2 września br.

—II—

Polska ma przystąpić do małej ententy.

Praga. (E. E.) „Tribuna” dowiaduje się, że na naradach w Maryenbadzie mówiono o przystąpieniu Polaki do małej ententy, oraz o zaproszeniu ministrów małej ententy i Skirmunta do Paryża, gdzie ma być poruszona sprawa G. S. i sojuszu antybolsewickiego.

—II—

Zatarg angielsko-francuski na G. Śląsk.

Warszawa 3 września (tel. wł. — eg.) Prasa berlińska donosi, że na G. Śląsku w miejscowości obok Wielkich Szel przyszło do zatargu między Anglikami a Francuzami. Anglikom przeznaczono na kwatery miejscowość obsadzoną przez Francuzów. Francuzi nie chcieli ustąpić. Uczynił to dopiero na rozkaz z góry.

Sowiety nie wykonują postanowień traktatu ryskiego.

W związku z tem mówią o możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych między Warszawą, a Moskwą.

Warszawa 3 września (tel. wł. — eg.) W kołach sejmowych uważają stosunki polsko-sowieckie za tak bardzo niepewne, i zdają się słyszeć nawet głosy o możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych.

Przyczyną tego napięcia stosunków — jak tu mówią — ma być „sabotaż” traktatu ryskiego przez rząd angielski, a właściwie tych klauzul traktatu, które przyniosą Polsce jakąkolwiek korzyść. Bolszewicy podobno nie śpieszą się z wykonaniem umowy o repatriacji, ale ignorują zupełnie obecność polskiej komisji repatriacyjnej w Moskwie, nie

nawiązując z nią żadnych stosunków. Nawet ustalenie granic między obu państwami dotąd nie jest zatwierdzone a innym aktem szczególnym. Mimo upływu terminu prekluzyjnego skarb Polski nie otrzymał ani jednego rubla w złocie za tabor kolejowy. Opowiadają, że należy oczekiwać w najbliższym czasie bardzo ostrej noty pod adresem Czicherina. W związku z tem wyłómaczyć się daje pobyt w Warszawie posła polskiego Filipowicza, który zaprzeczył odpowiedź imi instrukcjami ma w przyszłym tygodniu wrócić na swoje stanowisko.

Z posiedzeń Ligi Narodów.

Genewa (Pat.) 2. 9. (Od specjalnego korespondenta). Na dzisiejszym posiedzeniu zwyczajnej sesji Rady Ligi Nar., które odbyło się o godz. 16-tej obradowano nad poprawką polską w sprawie zmiany procedury stosowanej dotychczas na posiedzeniach Rady. Delegat polski Dr. Askenazy bronił poprawki wyrażając równocześnie zgodę na każdą inną formułę, któraby dawała zainteresowanym stronom w ważnych sprawach możliwość dostarczenia potrzebnych informacji przed posiedzeniem konferencji. Hymans zwalczał gorąco poprawkę polską, również Imperiali oświadczył się za odrzuceniem poprawki. Balfour w spokojnym i bezstronnym przemówieniu omawiał zasadę która była wyjściem dla poprawki polskiej i zaproponował ze swej strony formułę, wedle której należy udzielić stronom zainteresowanym prawa zabrania głosu na kilka dni przed przedłożeniem referatu i odbyciem dyskusji. Prof. Askenazy zgodził się na poprawkę Balfoura, która została jednomyślnie przyjęta.

Genewa. (Pat.) (Od specjalnego korespondenta). Na rannym posiedzeniu Rady Ligi Nar., w sobotę omawiana ma być sprawa sporu polsko-litewskiego, której sprawozdawcą będzie Hymans.

Genewa. (Pat.) Tel. Comp. W sprawie górnośląskiej są powody do przypuszczenia że rokowania pomiędzy członkami Ligi posunęły sprawę o wiele dalej, niż to wynika z ostatniej uchwały Rady Ligi. Doszło do pewnego milczącego porozumienia co do linii granicznej na G. Śląsku. Granica ta wedle korespondenta „Tempsa” zbliża się do for-

muły odpowiadającej mniej więcej linii Sforzy.

Genewa. (Pat.) Tel. Comp. Komisja Rady Ligi Narodów dla kwestyi górnośląskiej zebrała się wczoraj narychmiast po posiedzeniu Rady i zajęła się dalszym traktowaniem kwestyi górnośląskiej. Po ukończeniu sesji zwyczajnej Rady Ligi, która prawdopodobnie potrwa do jutra, podejmie komisja ponownie swoje narady które będzie prowadziła w tempie przyspieszonym aby decyzja zapadła bezwzględnie jeszcze w ciągu września.

List prof. Askenazego do wicehr. Ishiego.

Genewa. (Pat.) 2 bm. (Od specjalnego korespondenta). Generalny Sekretariat Ligi Narodów ogłasza następujący komunikat: Wicehrabia Ishi otrzymał od p. Askenazego przedstawiciela Polski w Lidze Nar. następujący list:

Genewa 29 sierpnia br. Panie Prezisie. Stosownie do rozporządzenia mojego Rządu, który żywi głębokie zaufanie do Rady Ligi Narodów, zgodnie z mojem wczorajszym ustnym oświadczeniem, które złożyłem Waszej Ekscelencji w sprawie problemu górnośląskiego, mam zaszczyt zawiadomić Radę Ligi Narodów, że Rząd polski potwierdzając prawa przysługujące mu na mocy § 5. art. 4. traktatu o Lidze w tej chwili z prawa tego korzystać nie będzie. Raczy przyjąć itd. Podp. Askenazy.

Odpowiedz Ishiego.

Wicehrabia Ishi, jako prezydent nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów odpowiedział

p. Askenazemu następującym listem: Genewa 31 sierpnia br. Panie Delegacie. Pozwierdzając odbiór Pańskiego listu mam zaszczyt prosić Pana o złożenie podziękowań Pańskiemu Rządowi za zauważenie do Rady Ligi Narodów, któremu dał Pan wyraz Rozumie Pańskie oświadczenie w ten sposób, że Rząd polski nie ma zamiaru obecnie reklamować prawa przysługującego mu na mocy paragr. 5. art. 4. traktatu o Lidze. Jeżeliby Rząd Pański uważał później za wskazane złożyć prośbę w tej sprawie, nie omieszkać podać jej Radzie Ligi Nar. Zechciej Pań przyjąć itd. Podp. Ishi.

Rokowania handlowe niemiecko-łotewskie.

Ryga. (E. E.) Radjo. Zakończono tu rokowania handlowe między Łotwą a Niemcami. Opracowano projekt umowy handlowej przyznającej Niemcom specjalne prerogatywy na Łotwie. Dalsze rokowania toczyć się będą w Berlinie.

Przebrana miara.

Lwów 3. września.

Nad wprowadzeniem Polski do jej dzisiejszego stanu pracowała narodem, demokracja wytrwale i gruntownie przez blisko dwa lata, w ciągu których była u steru, i przez czas dalszy, w ciągu którego była w opozycji. Jej polityka zewnętrzna, która stworzyła Polsce świat wrogów i polityka wewnętrzna, która usilnie starała się nie tylko inne grupy narodowe w Polsce mieszkające, ale i wielką część narodu polskiego zniechęcić i uczynić obojętnymi, to są bezpośrednie przesłanki dzisiejszego stanu rzeczy.

Dzisiaj grozi już katastrofa. To widzi także „Słowo Polskie”, które pisze w artykule wstępnym (Nr. 394 z 4 IX 1921) pt. „Przebrana miara”:

„Toczące się obecnie obrady komisji budżetowo-skarbowej rzucają światło niewymownie smutne na wewnętrzne położenie Rzeczypospolitej i musają do publicznego pytania: czy i jak długo zdołamy jeszcze utrzymać odrodzoną niepodległość państwową narodu przy dalszym trwaniu rozpaczonego stanu gospodarczego, odmalowanego w przemówieniach poszczególnych posłów?”

Zawarliśmy pokój. Usunęliśmy — zdawałoby się najważniejszą przeszkodę w dążeniu do uzdrowienia i zorganizowania w naszym gospodarstwie państwa twojego. Mas

DAWID FRISCHMANN.

Taniec.

Matka moja słyszała o tych rzeczach od swojej matki, ta znów od swojej, jej zaś babka od babki swojej i tak dalej z pokolenia na pokolenie — a matka moja opowiedziała to mnie.

Gdy wychodzili synowie Izraela z Micraim, był między wychodźcami młodzieniec z pospólstwa, piękny postawą i nadobny licem, a imię jego było Put. I oglądały się za nim przez cały dzień wszystkie kobiety i dziewczęta wszystkie od jednego końca granicy do drugiego, a nocami, gdy na postaniach swych leżały, objawia im się we śnie. W owym czasie ujrzała go dziewczęta z rodziny Gerszom, z pół-pokońca Menaszeh, której na imię było Thimna; w tej chwili spojrzała rumieńcem jej lica, poczem pokryła się białością — pokochała go.

A w owym dziwnym czasie niebios nowo jeszcze były i tysiąc-róż błękitniejsze, niżli dzisiaj, a ziemia świeża jeszcze była i tysiąc-róż zieleniejsza niżli dzisiaj.

A też i chłopa ów przyłgał sercem do owej dziewczęci i czasu wędrówki ciągnął za jej namiotem. Kiedy wędrowała z Raamses do Sukkoth, włókł się za

nią cichaczem, a gdy z Sukkoth na Ejtham ruszyła, sunął i on za nią milczkiem i kiedy z Ejtham kroki swe skierowała ku Pi-Hachejruth obok Baal-Cefon, puszczał się i on skrycie jej śladem. Tak kroczył, jak cień za nią. W Pi-Hachejruth przystąpił do niej raz pewnego rankiem, kiedy słońce oświecając ją rzyło się światłem i wręczył jej obrączkę małą z złotą klepanego i wdział go jej na palec; w chwili tej zstąpiły promienie słoneczne na pierścień i skapał się pierścień w powodzi światła, i zalsniał i rozlał przez chwilę dookoła niej strugi świetlane. I w owej chwili sklonił młodzieniec nad nią swą głowę i złożył na usta jej pocałunek długi i żarliwy, a dziewczę podobnie i jego ucałowało — poczem czarne, duże oczy dziewczęcia w dwójnasób się powiększyły.

I z Pij-Hachejruth ciągnęli jeszcze pospołu do Migdol i do Marah i do Ejlim i do Jam-Suf i do pustyni Ssin. Dniem świeciło im słońce aż do omdlenia, a oni tego ani nie czuli, a wieczorem siedzieli skuleni na progu u wejścia u namiotu. Lewicą objął jej ramię, a prawicę na piersi jej złożył i nie odzwali się do siebie ni słowem — w pustyni Ssin zniknął nagle chłopak i ślad po nim zaginął, a było wielu takich co

twierdzili, że się serce jego od niej nagle odwróciło i że do Micraim powrócił.

Alisci dziewczyna nie wierzyła. Gdy rano się budziła, spoglądała na obrączkę, a wówczas czarne, duże jej oczy w dwójnasób się powiększały; w południe brała obrączkę i oglądała ją raz i drugi i trzeci, bez końca; a wieczorem wkładała ją sobie pod wezgiem, a gdy śniła, ukazywała się jej obrączka. Kto taki pierścień własnością swą mieni — tego imać się nie może zwątpienie i temu serce nie zaciąży, a kto pierścień taki dał, ten nigdy nie skłamie. To tylko przypadek; wróci niebawem.

Atoli młodzian nie wracał. Kiedy do Dofkah przytyto, oglądały się za nią kobiety i dziewczęta z całego obozu i szepotały coś sobie na ucho, a oczy ich pełne były jadu i szyderstwa. Lecz dziewczę na nie uwagi nie zwracało. Wszak obrączkę jej dał. A obrączka nie skłamie. Obrączka przetrwała się jej zwolna w treść żywota.

A kiedy zatrzymano się w Alusz, to i wówczas młodzieniec nie wracał. Przez noc wykwitła jej na czole duża zmarszczka, przerywając je wzdłuż na dwoje, a nad jej dużymi oczyma usadowiła się mgła. Z nienacka strzelił z ziemi cichy, mroczny, ciężki smutek i rozsiadł się dookoła niej. Kobiety, które ją widziały za-

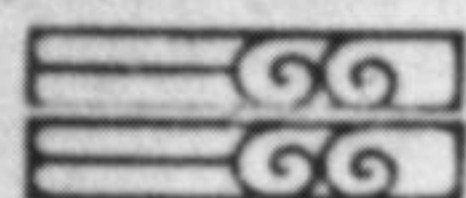
TRUPA WILEŃSKA

Zrzeszenie Żyd. Artystów Dram.
matycznych m. WILNA.

Sala teatralna przy ul. Szaszkiewicza 1. 5.

Jeszcze 18 występów.

Jeszcze 18 występów.



W niedzielę 4.
września o godz.
8 wieczorem

Na pograniczu dwóch światów

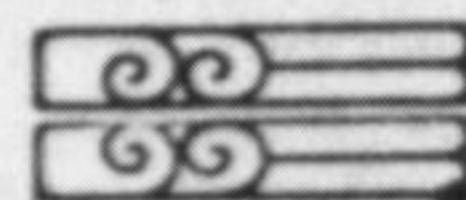
(Der Dybuk)

Sz. An.skiego.



W poniedziałek
5. września o g.
8 wieczorem

Zielone Pola



P. Hirszbeina

We wtorek 6.
września o godz.
8 wieczorem

WIEŚNIAK

L. Kobryna.

We środę 7.
września o g.
8 wieczorem

Dni naszego życia

L. Andrejewa. Reż. L. KADISON.

We czwartek
8. września

» PREMIERA »

KOWAL JANKEL

sztuka w 4 aktach D. Pińskiego. 11 12

Sprzedż biletów codziennie w księgarni »Beth Izrael«, Jagiellońska 15 od 11 — przedpoł. i od 4-7 pop. Od 7-mej pop. oraz w sobotę i niedzielę tylko przy kasie teatru. — Kierownik trupy M. MAZO.

my w niczem niekrępowaną swobodę uruchomienia wszelkich, zastojem wojennym paralizowanych i nieczynnych, dziedzin naszego bogactwa naturalnego, przemysłu i dla dla. Myśmy eksploatację, produkować, korzystnie sprzedawać. Możemy do pracy gospodarczej państwowo-wórczej oddać tysiące i tysiące mózgów, tysiące i tysiące rąk, zmuszonych dotąd dzierżyć karabin i słać zniszczenie materialne.

Mamy przepyszne urodzaje tego roku. 100.000 wagonów zboża obiecuje sobie pa. Minister skarbu wysłać na sprzedaż zagranicę.

Koniec wojny, koniec zależności gospodarczej — to chyba dostateczne podstawy, na których można było opierać optymizm gospodarczy, snuć nadzieje o uzdrowieniu naszych walorów monetarnych o nadzieściu upragnionej fali tanieości itd.

A oto dzieje się coś wręcz przeciwnego. Pokój — mówiono — to punkt zwrotny od którego marka polska poczenie rósć jak na drożdżach. I doczekaliśmy się tego, że w pół roku po zawarciu traktatu ryskiego za dolar płaci się 3.000 marek polskich. Żniwa, urodzaje niebawale — mówiono — to punkt zwrotny, od którego drożyzna poczenie pierzchać od nas w krańce gorących wspomnień. A oto od tłustych zbiorów tegorocznych cena najbogatniejszego przedmiotu rośnie, rośnie i rośnie.

I zadajemy sobie bolesne pytanie: cóż można więcej uczynić dla sanacji naszych stosunków gospodarczych, skoro i sztuka wysiłku ludzki, tj. polityka przez zawarcie pokoju, jak i przyroda przez wspaniałe urodzaje otwierają przed nami w sposób naturalny jasne, pozytywne perspektywy gospodarcze...

przestały nagle z niej szydzić i łagodnie się do niej odzywały: gdy mówiły, łzy im się w oczach ukazywały. A dziewczę — nic, jeno co chwila spozierało na obrączkę na palcu, czasami uśmiechało się, czasami zapłakało, czasami oczy mu się świeciły, a czasami zawierało za sobą dziewczę i skrywało się, by go nikt nie dojrzał, czasem znów powracało do swej dawnej nadziei.

A gdy przybliżyli do Refidim, rozlała się pustka po dniach, a nuda po nocach, a ona jego czekała, czekała. Pewnego poranku wstała, sięgnęła po zwierciadło z polerowanego brązu, przegladnęła się w niem i spostrzegła, że na skroni jej wyrósł biały włos — wyrwała go przeto palcami. Kobiety i dziewczęta często się teraz z nią stowarzyszały, pocieszały ją, by ją podnieść na duchu i pokrzepić, ale ona prawie że nie słuchała. A tylko obrączkę z całych sił ścisnęła i palec swój nad nią zawierała; czasem wierzyła, że to obrączka; kiedy indziej jednak wierzyła, że nie obrączka to, jeno chłopiec jej i że to ona go ręką obejmuje. Czasem znów myślała jej mięszkały i nie wiedziała, czy ją obrączka opuściła a Put jeszcze prz niej, czyli też uszedł Put a obrączka na palcu jej ostała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zdawałoby się, że idąc dalej tym rozumnym torem myśli dochodzi „Słowo Polskie“ do przekonania, że wreszcie ustać musi ów stan wewnętrznej walki wszystkich przeciw wszystkim, tak mistrzowsko przez nar. demokrację zainicjowany, że cała ludność Polski jak jeden mąż, bez różnicy pochodzenia, wyznania i narodowości musi stanąć do wspólnej i zgodnej pracy, że musi powstać rząd jednności i zgody, pod którego sztandarem okupiliby się wszyscy ci którzyby rzetelnem hasłem pracy i tylko pracy zdołali zdobyć dla Polski zaufanie świata, które jest pierwszym i głównym wymogiem ratunku!

Gdzie tam! Chodzi im tylko o to, by rządy oddać w ręce narodowej demokracji. To jest końcowy wniosek cytowanego artykułu. Pod takim rządem dałaby sobie Polska ze wszystkich rad, nawet b. Żydami! Podobnie jak b. minister Grabski dał sobie radę z austriackimi koronami. Jak to dobrze, że z piasku można budować wspaniałe gmachy a równocześnie zasypywać nim oczy!

Do społeczeństwa żydowskiego!

W domu inwalidów we Lwowie przebywa znaczna ilość ociemniałych i okaleczonych żołnierzy żyd., którzy bądź w wojsku austriackim, bądź w wojsku Polskim stracili zdrowie w takim stopniu, iż do końca życia jako zupełnie niezdolni do zarobkowania skazani są na miłosierdzie ludzkie.

Nie ma słów na określenie zgrozy, przejmującej na widok tych istot ociemniałych, okaleczonych, bez rąk i nóg, z których niektórzy przedstawiają tylko masę bezwładną, nieporadny tułów bez kończyn!

„Koło Kobiet“ czyniło co mogło, by tym zapomnianym przez społeczeństwo bohaterom ulżyć dole, jednakowoż środki materialne, któremi ono rozporządza, nie pozwalają na kontynuowanie zbóżnego dzieła pomocy.

Wobec tego zwraca się „Koło Kobiet żyd.“ do szerokiej sfery szanownego z dobroczynności społeczeństwa lwowskiego z serdeczną prośbą, by każdy czujący w sobie odrobinę litości dla nieszczęścia ludzkiego współczuł wedle możliwości z pomocą „Koła Kobiet żyd.“ w jego przedsięwzięciach na dochód nieszczęśliwych inwalidów wojennych.

W tonie „Koła Kobiet żyd.“ zawiązała się sekcya dla wspierania ociemniałych i okaleczonych żołnierzy-inwalidów żyd., którzy wraz z swymi rodzinami cierpią niewystojoną nędzę.

Zwracamy się z gorącą prośbą do społeczeństwa lwowskiego, by zechciało tę akcyę wydatnie poprzeć.

Zgłoszenia na członków przyjmuje p. Franciszka Urichowa ul. 3-go Maja 7 codziennie między 11 a 1 w południe.

Z sali sądowej.

Interesa p. inż. Marchwickiego.

Warszawa. W związku z gł. s. sprawą niedostarczenia ministerium spraw wojskowych ryżu powstało inne dochodzenie karne, które w wyniku postawiło w stan oskarżenia inż. Zdzisława Marchwickiego pod zarzutem usiłowania wyzysku, który polegał na tem: iż

korzystając z znajomości z najpoważniejszą przedstawicielami wojskowości: generałami Niesiołowskim, Malczewskim, pułk. W. Hofmolem i innymi zapewnił Bank Kupiectwa Polskiego, iż jeśli otrzyma wynagrodzenie za swe trudy i zabiegi w wysokości około 3 milionów marek, zdoła uzyskać od M. S. Wojsk. prolongatę umowy tyczącej się dostawy ryżu, której się podjęła, a nie dotrzymała firma Br. Rydzewski. Między innymi dowodami, mającymi usprawiedliwić fałt przestępnego czynu, złożone zostało do akt sądowych uawnione podczas rewizji i aresztowania M. Żobowianina Banku K. P. treści następującej:

„Obowiązujemy się w razie utrzymania się w jakiegokolwiek formie przy dostawie ryżu dla M. S. Wojsk., zakontraktowanej przez toż M. S. Wojsk. u firmy Rydzewski wypłacić Panu za jego koszta i farygę poniesione przy przeprowadzeniu tej sprawy około 1 i jed. a czwarta odsetek od ceny ryżu aż do maksymalnej wysokości mk. 3. milionów, która to suma wypłacona będzie Panu w ten sposób: 500 tysięcy mk. natychmiast po definitywnej akceptacyi dostawy ryżu przez M. S. Wojsk. zaś 2 miliony 500 tysięcy marek po dostarczeniu pierwszych 200 wagonów, o ile cała dostawa odbędzie się dla nas bez strat.

Na tem tle toczyła się onegdaj rozprawa w sądzie okręgowym. Przesłuchani zostali świadkowie: generałowie Niesiołowski i Malczewski, pułk. W. Hofmole, dyrektorzy Banku K. P. Żmudzki, Mazurkiewicz, Załcher, tudzież b. adjutant szefa sztabu M. S. W. Gr. Kajetan Stroński, radto odczytano zeznanie niestawającego wicedyrektora Banku Żyjskiego, z którego wypływa, że on to właśnie hiprosił oskarżonego o poparcie M. S. W. prośby Banku i Rydzewskiego co do prolongaty dostawy ryżu, ponieważ M. chwalił się iż ma rozległe stosunki w kołach wojskowych.

Oskarżony nie przyznał się do winy: uważał się za uprawnionego do otrzymania wynagrodzenia za swoje zabiegi dla Banku z którym nie łączyły go żadne stosunki i darmo dla niego „pracować“ nie był obowiązany.

Prokurator po wysłuchaniu przewodu sądu, uznał, że śledztwo nie dostarczyło żadnego materiału, któryby mógł być podstawą do zastosowania w tej sprawie ustawy karnej.

Mimo tego zrzeczenia się oskarżenia z strony prokuratora obrońca inż. Marchwickiego adw. Paschalski podkreślił, że i pod względem etycznym nawet zachodzi wielki znak zapytania, czy w dzisiejszych czasach anormalnych, gdy dążność do ciągnięcia zysku za to lub inne pośrednictwo jest chlebem powszednim — można winić Marchwickiego, że chciał otrzymać wynagrodzenie za swe liczne zabiegi.

Sędzia Zaborowski po krótkiej przerwie wydał wyrok uniewinniający Marchwickiego.

Zgłoszenia z Indyi.

Zajnterесowanie Targów Wsłodnich“ nie ogranicza się jedynie do kontynuacji. Ostatnio otrzymała Sekcya handlu zagranicznego z Karachij w Indyach pismo z wielkiego domu handlowego, który pragnie nawiązać kontakt z Polską i żywo interesuje

Teatr żydowski Gościnne występy artystów z Krakowa **Liebgoldów**

w niedzielę 4. września o godz. 7:30 w niedzielę popoł. na cel dobroczynny
Słomiany wdowiec operetka w 3 akt. Wohlfmana
Ulicznicy operetka w 4 aktach.

się „Targami Wschodnimi“, widać w nich drogę prowadzącą do nawiązania stosunku handlowego między Polską a całym światem. Liczba wystawców i uczestników, a przede wszystkim olbrzymi obszar 25.000 m kwadratowych, od aery przez „Targi Wschodnie“ pod eksponaty, jest wymownym dowodem, że instytucja ta jest wypływem potrzeby, odczutej przez najszersze sfery interesowane. Obszar powyższy dorówna niemal powierzchni zajmowanej przez Targ w Lyonie, który ma za sobą wiekową tradycję i wspomagany jest pomocą potężnej Francji.

Spółceństwo lwowskie zdejść sobie dokładnie sprawę z doniołości „Targów Wschodnich“ dla całego Państwa, przede wszystkim zaś dla Lwowa, otwiera gościnne podwoje swych domostw dla spodziewanych gości, tak, że ilość zgłoszeń na pokoje przekroczyła już liczbę 6000 łóżek. Jest to cyfra na stosunki lwowskie istotnie imponująca. Wobec licznego zjazdu musi ją być jeszcze znacznie pomnożoną.

Ze sportu.

»Jutrzenka—Czarni«.

W niedzielę, dnia 4. września o godz. 5-tej popołudniu odbędzie się na boisku IV Z. R. match footballowy Jutrzenka—Czarni.

Jutrzenka, aczkolwiek z początkiem sezonu stanowiła najsłabszą drużynę Krakowskiej pierwszej Klasy — później po odbyciu silnego treningu pod kierownictwem fachowego trenera poziom swej gry poprawiła do tego stopnia, że zdołała osiągnąć doskonałe wyniki jak np. z Czarnymi w Krakowie nierozegraną 2:2 z Krakowską Makkabi, stojąc jak wiadomo na drugim miejscu w mistrzostwach Okręgu Krakowskiego również nierozegraną 1:1.

Poprawa formy Jutrzenki, tak również ostatnie zwycięstwa Czarnych wada i nadzwyczaj interesujące spotkanie.

NAJESKARZE.

OKULISTA 10905

Dr. H. IGFL

powrócił i ordynuje ul. Jagiellońska 20

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

Maurycyego Ehrenkranza

Lwów, Zamarynowska 20 naprzeciw Sąd. woj. akowego). 9857

Okulista Docent dr. W. Reiss powrócił i ordynuje przy ul. Kościuszki 22 od 12^{1/2}—3^{1/2}, 10985

Dyrekcya Żydowskich Gimnazjów

(męskiego i żeńskiego) we Włocławku poszukuje 10953
polonisty do wyższych klas, matm tyczki, historyka(czki)
Praktyka nauczycielska wymagana. Warunki dobre. Oferty Dyrekcya Gimnazjum Żydowskiego w Włocławku. — Szrenka rocztowa Nr. 7).

DENTYSTA Dr. FRIED
Mikołaja 20 Przedłużenie ul. Akademickiej 1092
PRZYSTANEK TRAMWAJU K. D.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dra E. Rapsa i M. Rapsa
Lwów, Sykstuska 14 otwarty od 9—1 i 3—6. Ceny umiarkowane. 10901

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY 10664
Dr. REICHARDA i FEDERA
Złoczów, ul. Daniłowiczów 3, (naprzeciw Magistratu). otwarty o 9—1 i od 3—6. (Ceny umiarkowane).

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. Goldstein
był elew. Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej powrócił, ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5, w niedziele i święta od 9—12. Kraszewskiego 3. 10660

Nadzwyczaj korzystny interes dla każdego!

Przedsiębiorstwo konfekcyj męskiej i damskiej na szeroką skalę poszukuje spółnika z obszernym lokalem (niekoniecznie frontowym). Zgłoszenia **KOBER, Akademicka 23.** 10894

Kto z wracających z niewoli rosyjskiej

wie coś o ADOLFIE BLUM, który do roku 1918 przebywał w Kondopodze Ołonieckiej gubernii a później w Petersburgu, r. czy łaskawie donieść żonie ul. Bernsteina 9, II. p. n. ganku.

Wydział Tow. Akad. Żyd. Ognisko we Lwowie dziękuje Komitetowi zabawow w Brzeżnach za przeznaczony 1/3 części dochodu w kwocie 1300 Mkp. z zabawy tanecznej urządzonej dnia 23 sierpnia br. 11008

Wydział Tow. Akad. Żyd. Ognisko podaje do wiadomości że dochód z Rautu urządzonego w Brzeżnach dnia 23. sierpnia b. r. został przeznaczony na dochód »Ogniska« przez istniejące jeszcze wówczas Tow. akad. Żyd. i Koło Kobiet Z d. a nie poszczególne jednostki. 11007

KRONIKA.

Od Wydawnictwa.

- Podwyższenie płac personalu drukarskiego zmusiło nas do podwyższenia od dnia 1 w ześni br. ceny poszczególnego numeru na mk. 12
- » abonamentu w Lwowie » 290
 - » » na prowincyi » 320
 - » » za granicą » 400
 - » zwy zajnego ogłoszenia za wiersz 1-szpalt. non » 15
 - » »nadesianego« za wiersz 2-szpalt. o p. » 40
 - » komunikacji w wiadomości po kr n za wiersz 2-szp n. » 70
 - » w tekście i kronice za

- wiersz 2-szpalt. non rj »
- » na pierwszej stronie za wiersz 2-szpalt. nonp. » 120
- » zawiadomień zaręczynowych, ślubnych i gratulacyjnych za wiersz 2-szpalt. non » 60
- najmniej 5 wierszy 300 mk.
- ena drobnych ogłoszeń za słowo mk. 5
- kupno, sprz daż i matrymonialne za słowo » 8

Repertuar teatru Miejskiego.

Niedziela 4. września o godz. 7.30 „Kobieta bez ska y“ G. Zapolskiej.
Poniedziałek 5. września o godz. 7.30 „Dziewczyna z Holandyi“.
Wtorek 6. września o godz. 7.30 „Kobieta bez ska y“.
Środa 7. września o godz. 7.30 „Aida“
Gościnny występ Jana Majerskiego.

— Teatr art-iteacki »Ule« pod dyrekcya Stefana Niemczyńskiego, o wiera sezon we wtorek, dnia 6. bm, przy ulicy Ossoińskich 10.

Prolog na otwarcie »Ule« napisał znany literat W. Raort. W części koncertowej biorą udział: Pp. Bronowski, Cichocki, Erański, Michałowski, Mirski, Noskowska, Ordówna, Spineterówna, Windheim, Zielińscy i w. i.
Clou programu będzie wielka rewja aktualna ze ście amilitanckimi pt. »Polskie Monte Carlo«, napisana specjalnie dla estru »Ule« przez cenionego literata lwowskiego nazywającego się pseudonimem Milan.

Ewolucje taneczne układu i wykonania art balutu teatr. warszawskich J. i K. Zielińskich.

Uscenizowany gawot stylowy »Markiz i Markiz« napisany przez Raorta, wyonają Hanka Ordówna i Ela Spineterówna. Reżyseruje Bronisław Bronowski. Batutę kapelmistrza objął ualentowany muzyk Artur Müller. Kostymy i dekoracje do rewii gawota projektował artysta l. Kaz. Kostynowicz. Conferencier Zbigniew Orwicz.

Początek punktualnie o godz. 8-mej wieczorem Przedsprzedaż bilków w składzie nut WP. Seyfarha ul. Akademicka — w dzień otwarcia teatru od godz. 6-tej wieczorem przy kasie. 11013

— **Mili nówka.** W dzisiejszym ciągnięciu milionówki wylosowano numer 2,905 656, który nie został sprzedany.

— **Konfiskaty.** Skonfiskowane zostały: Nr 153 (636) czasopisma p. n. »Wpered« z 4. września 1921 za wiersz na str. 8. n. t. »Brechni«.

Nr 178 czasopisma p. t. »Ukraiński Wistnyk« z 4. września br. za artykuł p. t. »Po znawach«

— **Nowa** na urсах hebrajskich Urzędu Palessyńskiego rozpocznie się we wtorek 6. bm. o godz 7 wiecz przy ul. Zgmuntowskiej 17. W piśy odbywają się dalej. 10990

— **D. Kraut** Dentysta-technik Przemysł, M. Kiewicza 3, powrócił i przyjmuje jak zwykl. 10864

— **Zafrontny wiec** krajski Na niedzielę 4. bm. zwołała ukraińska partya socjalistyczna wiec z asępującym programem: a) represy p. It czp, b) skolkctwo ukraińskie. Lwowska dyrekcya policy zabroniła o bycie wiecu.

— **Szawa** z in dr Fedakow za fanon... kary za... owił... elzwo... p... cw dro i St.

Kino LEW. Wkrótce ukaże się na ekranie wielki epokowy film w 2 seriach o tła walk sierpn. pod Warszawą 1920 r. I. S. r. 6. akt.

Cud nad Wisłą

Zespół najwybitniejszych aktorów sceny polskiej: Jadwiga Smosarska, Dolna Leszczynska, R. packi (tenor scen. pol.), K. Zimmer, S. G. wski, Jerz Leszczynski i inni. Tematem obrazu jest zwycięskie odzarcie heroldów z pod Warszawy a osut... na tle tego historycznego momentu — alk... ych... 0 r., p... pizeraż... jących... zabroniła o bycie wiecu. ten, osiadaj... w... ki... w... t... c... yczne i artystyczne jest prawdziwym... om... licza Narodu Polskiego. 1094

ZMIANA LOKALU.

Biura Spółki Akc. »OIKOS« Związkowe zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego zostały z dniem 1. września b. r. przeniesione do własnego gmachu przy I. 3. Maja 11, I. p.

10968

fanowi Fedakowi, obwinionemu o zdradę główną. W grudniu ubiegłego roku został mianowicie dr. Fedak aresztowany w drodze powrotnej z Wiednia na stacyi granicznej. Przeprowadzono u niego wówczas rewizję osobistą i zakwestyjonowano obszerną korespondencję. Z pewnej strony utrzymywano, że dr. Fedak przywiózł z Wiednia pieniądze na propagandę ukraińską itd. Obecnie sąd lwowski po przeprowadzeniu śledztwa postanowił dochodzenia i zwrócił drogi Fedakowi skonfiskowaną swego czasu korespondencję.

— **Kradzieże Wojciech Gryglewicz**, gospodarz z Suchodoli, pow. Bobrka, przyjechał do Lwowa i czynił zakupy po sklepach przy ul. Zielonej. Pozostawiony przez niego bez dozoru wóz z koniem uprowadził niewiadomy gagatek, narzucając w ten sposób poczwaję gospodarza na szkodę dochodzącą do sumy 200.000 Mk.

Aresztowano Abrahama Scheffera, który swego czasu zajęty jako kolporter w biurze dzielników Brucka, skradł czasopisma za graniczne wartości 80.000 Mk.

Przypadkowe zastrzeżenie. Do Józefa Tomaszewicza zamieszkałego przy ul. Gródeckiej 37, zawiązał w gościnę posterunkowy policji państwowej Kazimierz Konarski. Ten, chcąc zabawić zebrane tam towarzystwo, zaprodukował swój rewolwer, pouczając o mechanizmie broni. Wśród zabawy uocagnał nieostrożnie za cyngiel, przyczem rewolwer wystrzelił, a gospodarz Józef Tomaszewicz padł trafiony kulą. Prerażony Konarski porzucił rewolwer i wybiegł na ulicę. O wypadku zawiadomili żołnierze policyjnego, który zawezwał pomocy lekarskiej. Lekarz dzielnicowy dr. Wernicki stwierdził śmierć Tomaszewicza. Zwłoki ofiary nieszczęśliwego wypadku oddano do instytutu medycyny sądowej.

— **Zajęcie między oficerem W. P. a urzędnikiem wojskowym.** Warszawski „Robotnik” donosi co następuje: Restauracja w ogrodzie „Bagatela” w tych dniach była dwukrotnie terenem zajść. Po raz pierwszy, po wymyślnie sprzeczce pomiędzy oficerem w. p. Rawita-Stanowskim i Aleksandrem Tyńsiem, urzędnikiem wojskowym, pierwszy wręczył swój bilet wizytowy. Tyńsiem biletu nie przyjął, oświadczając, że jest mu niepotrzebny. W kilka dni potem p. Rawita-Stanowski, spotkawszy się znowu w „Bagateli” z p. Tyńsiem, powieścił publicznie „szpicel”, poczem dwukrotnie spoliczkował go. Następnie doszło do bójki, której kres położyła policja z rejonowym Lichtenstajnem na czele, przyczem wszystkich uczestników zajścia odprowadzono do komendy miasta. Zaznaczyć należy, że wspomniany p. Tyńsiem za czasów rosyjskich był szpiclem, oczywiście na korzyść moskali, następnie za okupacji niemieckiej był pomocnikiem Niemca Vogla, szefa policji politycznej, której oddział mieścił się przy ul. Sadowej 11. Obecnie p. Tyńsiem pełni służbę w sekcji defenzywy wojskowej przy ul. Brackiej 18.

— **Zgon literata Lifschütz.** Z Odessy nadeszły wiadomości, że zmarł tam literat G. Lifschütz, który pod pseudonimem »Gerson ben Gerson« napisał szereg dzieł. Przed rewolucją był G. Lifschütz prezesem związku literatów w Odessie.

— **Gimnazjum hebrajskie na botwie.** Z Rygi donoszą, że wkrótce zostanie tam otwarte gimnazjum, w którym języki m wykładowym będzie język hebrajski. Inicyatywę do założenia gimnazjum podjął »Lotewski związek dla żydowskiej wiedzy i sztuki. (Z B. K.)

— **Wydawanie wiz amerykańskich postanowiono.** Ponieważ liczba wiz ame-

rykańskich, jakie wydaje się na wyjazd z Polski, dochodzi już do wyznaczonej normy procentowej dla Polski, postanowił amerykański konsulat nie udzielać więcej wiz z początkiem najbliższego tygodnia. Wyjątek uczyni się dla emigrantów, którzy przedłożą poświadczenie wystawione przez towarzystwo okrętowe, że jeszcze w tym roku będą mogli odjechać do Ameryki.

W najbliższych dniach zacznie konsulat amerykański wydawać numery na wize dla rosyjskich obywateli, lecz wyłącznie dla żon, które jadą do swych mężów, liczących ponad 55 lat, i dzieci niżej lat 18-tu, które jadą do swych rodziców.

— **Rząd polski stara się o powiększenie normy emigrantów do Ameryki.** Rząd polski przestał w tym tygodniu telegraficzną notą do ambasadora polskiego w Waszyngtonie dla doręczenia jej rządowi amerykańskiemu. W nocy tej domaga się rząd polski powiększenia normy procentowej dla emigracji z Polski o 16.000 emigrantów. Rząd polski powołuje się na niedokładność statystyki, jaką kierowano się przy oznaczeniu normy emigrantów z Polski, przyczem wykazuje na podstawie materiałów, że należy się Polsce stosunkowa wyższa norma procentowa.

— **Niepomyślne widoki dla wychodźców do Ameryki.** »Frankfurter Ztg.« w korespondencji z Nowego Jorku w sprawie emigracji do Stanów Zjednoczonych pisze, że warunki bytu w Ameryce są obecnie bardzo ciężkie; setki tysięcy robotników są bez pracy, a niema oznak, by gospodarka depresja mogła rychło się podnieść. Konkurencji ludzi znających język i stosunki nie wytrzyma żaden nowoprzybyły. Dla robotników wykwalifikowanych warunki są utrudnione, ponieważ związki zawodowe niechętnie dopuszczają obco krajowców do pracy. To też należy odradzać obecnie emigrację. Szczególnie ostrzeżenie trzeba skierować pod adresem zawodów umysłowych. Rzemieślnik lub robotnik mają bardzo małe widoki zajęcia w Ameryce, pracownik umysłowy — zupełnie żadnych.

— 0 —

— **Trupa Wileńska.** Dziś w niedzielę o godz. 8 wiecz. z przyczyn od Dykcji niezależnych zamiast »Niemowy A. Wajtra dany będzie »Dybuk« (Na pograniczu dwóch światów) Sz. Anskiego 10114

— 11 —

— **1) Wpisy w Lwowskim Instytucie Muzycznym** na wszystkie instrumenty muzyczne rozpoczęły się w lokalu szkoły ul. Sobieskiego 1. 4. Tamże informacje i prospekt.

2) Kurs koncertowy fortepianowy w Lwowskim Instytucie Muzycznym prowadzi S. Eisenberger, N. Kwocińska i W. Weber.

3) Seminarium Muzyczne dla kandydatów dla nauczycieli muzyki w szkołach państwowych otworzone przy Lwowskim Instytucie Muzycznym.

4) Szkoła operowa Lwowskiego Instytutu Muzycznego pod kierownictwem kapel. opery Lehrera i reżysera opery art. Tarnawskiego przyjmuje kandydatów.

5) Muzyczna freblowska szkoła Lwowskiego Instytutu Muzycznego ogłasza wzyś. 10876

— 0 —

— **Walba białych i czerwonych.** Jak dokonał się przewrót w Rosji — kto podburzył masy ludowe — jak wygląda ten „raj bolszewicki”, a wreszcie próby bolszewickich rządów — wszystko to stanowi wspaniałe tło

dramatu p. t. „Za honor i życie” wyświetlanego obecnie w Marysienke i Koperniku. Na tem tle rysują się z prawdziwą wypukłością figury głównych osób dramatu. Są to ciekawe typy współczesnej Rosji, odtworzone z doskonałą plastyką przez rosyjskich aktorów. Bohaterem dramatu jest porucznik Markow, dowódca grupy powstańców, której zadaniem wygnać z pewnych okolic bolszewików. Jego promienna miłość do córki fabrykanta, którego zamordowali bolszewicy — stanowi jedyny jasny moment w tej wstrząsającej tragedii. Reżyseria odtworzyła z wielką pomysłowością te wszystkie sceny, dające obraz walk rewolucyjnych.

— **Wydział Tow. O. nisko** (Mensa acad. judaica) we Lwowie uprasza wszystkich kolegów i koleżanki, którzy w bieżącym roku uniwersyteckim mają zamiar korzystać z kuchni Towarzystwa, by wnieśli podania należycie umotywowane do sekretaryatu Tow. Lwów ul. Teresy 26a najdalej do 15. września br. Wydział Tow. zwraca uwagę kolegom że w roku bieżącym z powodu szczupłych funduszów ilość obiadów będzie ograniczoną i wydanem będą tylko kolegom najbardziej potrzebującym. 11009

Za Wydział Tow. Ognisko
Dr. med. Izidor Kurzrok S. Chuwen
przewodniczący sekretarz.

— 11 —

(Pasaż Hausmana) צעירייה
Dziś, niedziela o godz. 7-mej wiecz. odegra najmłodsza grupa stowarzyszenia dramat Szaloma Alejchema »Cożajt yn cerszprajt«. 11018

Wiadomości handlowe.

Lwów, 8. września 1921.
Poza giełdą w walutach i dewizach tendencja zwyżkowa.
Płacono dolary ameryk. 3030, kanadyjskie 2650, marki niem. 3600, leje rum. 36'00, korony czeskie 37'00.
Wiedeń 295'—

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 8. września 1921.
Dolary ameryk. 3015—2925, franki franc. 238—232, marki niemieckie 35'15 34 15

— 11 —

Kurs dewiz.

Zurich. (Pat.) Kursa końcowe dewiz z 3. bm. Berlin 6'57, N. Jork 587'00, Paryż 45'50, Bruksela 25'95, Sztokholm 127'00, Madryt 76'25, austr. korony stemplowane 0'55 Budapeszt 1'45, Bukareszt 6'72%, Wiedeń 0'67%, Holandia 186'00, Londyn 21'79, Medyolan 00'00, Kopenhaga 44'25, Chrystyania 78'50, Buenos Aires 176'00, Warszawa 0'20, Praga 7'05, Zagrzeb 3'20.

NADESŁANE.

Berta Kernberg — Dawid Schwarz
Stanisławów Brzeżany
zaręczeni wrześniu 1921. 10973

Sylwia Pollakówna — Arthur Cnaes
Lwów
zaręczeni w sierpniu 1921. 10991

Pan. Lewiemu Opprowi ze Sryj do zaślubin z p. E. idówną życzą dużo szczęścia
1097) Jakóbowie Hauptmanowie Sryj.

Z okazji zaręcz. Reiny Ringel z Feuersteinem gratulują serdecznie
11000 W. f. Fried z żoną.

Regina Ringel — Nisen Feuerstein
Łosicz Skala
zaręczeni w sierpniu 1921. 10999

Kupcy prowincjonalni i goście przyjezdni!
 Hurtowny skład sukien, bluzek i bielizny damskiej sprzedaje po cenach fabrycznych
»PARYŻANKA« Lwów, Pańska 22 (róg Zyblikiewicza)
 przyst. tramw. KD. i Lj. 11005

Zawiadamiamy, że ślub nasz odbędzie się we wtorek 6 b. m. we Lwowie Piekarska 24, o godz. 5. popo., na który zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych Eugenia Kindler, Leon Migenheim. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. 11002

Z okazji zaręczyn p. Reginy Ringel z p. Feuersteinem gratulują serdecznie 11001 Z. Iel Reinmann z ż. ną

Nowożeńcom Adeli i Wilhelmowi **METZGEROM** w Śniatynie życzą szczęśliwej przyszłości 10981 Strohowie.

Z okazji zaręczyn mego kolegi Dawida Schwarza z Brzeżan z p. Bertą Kernberg z Stanisławowa gratulują serdecznie 10974 Simon Sussman.

Dużo szczęścia i zadowolenia w życiu do zaręczyn mej kochanej przyjaciółki Rózi Redlerówny z p. Markusem Halpernem życzy 10971 Pepka Erster, Stryj.

DROBNE OGŁOSZENIA

MIESZKANIA, SKLEPY I LOKALE.

Małżeństwo spokojne, które przez cały dzień jest poza domem, poszukuje umeblowanego pokoju, ewentualnie z wikt. Zgłoszenia: »Chwila« »S. B.« 10963

Odstąpię pokój umeblowany z komfortem osobnym wejściem wśródmieściu na interes lub mieszkanie domu, kto mi wskaże lokal wolny przy przynajmniej jednej ulicy. Bliższe porozumienie u tnie. Listy »Śródmieście« Biuro Ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 11006

RÓŻNE.

Panie i Panowie! Kapelusze stare każdego rodzaju przerabia na najnowsze formy. Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuweilta, Lwów, Balonowa 3. 9251

Obejmę kancelaryę adwokacką we Lwowie lub na prowincji pośrednictwo wynagrodzone. Zgłoszenia pod Dr. R. do Administracji 10381

Przyjmę syna dzierżawcy lub właściciela dóbr (izr.) na wikt i mieszkanie. Wiadomość Leona Sapiechy - 5/II. p. na prawo. 10972

WOLNE POSADY.

Do dwojga dziewcząt w wieku 6 i 7 lat poszukuje się bony do nauk języka hebrajskiego, polskiego i niemieckiego. Pierwszeństwo mają grające na fortepianie. Zgłoszenia do Adm. pod »Sulmi he«. 10945

LEKARZA w większym mieście prowincjonalnym poszukuje dentysta-technik posiadający własne urządzenie celem zawarcia spółki. Zgłoszenia do Administracji pod »W. l.« za okazaniem kwitu inseratowego. 10784

Poszukuje chłopaka do wyrobów galanteryjnych ze skór. Kotlarska 7, Eidelshelm. 11110

Panny do wydawania książek przyjmie Wypożyczalnia »Vi«, Pasaż Hausmana 8. I. p. 11017

Spółka akcyjna bata, Skóry-obiwy poszukuje kierownika - fachowca dla Filii lwowskiej do natychmiastowego wstąpienia. Kaucja lub odpowiednia gwarancja wymagana. Zgłoszenia osobiste przyjmują się od 11-12 w lokalu ul. Akademicka 5. 10963 Chwila.

Zdolnej sprzedawczyni poszukuje firma »Linoleum«, Lwów, ul. Legionów 3. 10984

Korespondentka stenop. z praktyką potrzebną Skład maszyn Krasickich 18 a. 10974

POMOC LEKARSKA.

Dr. Maksymilian Roller
 Lekarz chorób dziecięcych. Szczepienie w godz. ord od 2-4-tej KLEPAROWSKA 4. 5-79

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. SCHWARZ Sekundaryusz szpit. powszech (wzrost i ordynuje naprzeciwgił. poszty. Słowackie 0 4

Specjalista chor. skórnych i wenerycz.
Dr. MICHAŁ SALPETER
 Lwów Sykstuska 17, ord. od 8-9 i 12-6 10760

KUPNO - SPRZEDAŻ.

שלימים Talejsim jedwabne i wełniane w różnych wielkościach i jakościach w wielkim wyborze po cenach przystępnych do nabycia w księgarni hebr. żyd. S. Münzera. Lwów, Stanisława 6. 10456

NA TARGI WSCHÓDNI wykonuje artystycznie szybko szyldy, reklamy, anonse, oraz roboty lakiernicze SKA MALARSKA, Ruska 8 1-919

Ołów twardy i miękki, miedź oraz inne metale kupuje Biuro techniczne Herman Salat, Lwów, Stryjska 20. 10983

Magister farmacji poszukuje kupna lub dzierżawy apteki. Pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia przyjmuje Zygmunt Eisenstark, Lwów 11 a. 10995

POSAD POSZUKUJĄ.

Koncypiant z ukończonym rokiem sądowym poszukuje posady, chętniej na prowincji. Łaskawe zgłoszenia pod »A. Z.« do Adm. 10956

Dr. praw szuka posady koncypianta w kancelaryi adwokackiej z dobrą praktyką. Zgłoszenia do Adm. pod »Początkujący«. 10919

Panna z lepszego domu, studentka uniwersytetu, rutynowana nauczycielka poszukuje lekcyi we Lwowie za wikt i mieszkanie ewentualnie za mieszkanie i częściowy wikt. Pod takimi samymi warunkami poszukuje lekcyi akademik, rutynowany nauczyciel i specjalista w matematyce. Zgłoszenie A. Treister, Czortków stary dla »Egrofe« albo Natan Seifer, Lwów, Sykstuska 8, I. piętro. 1-975

Absolwent z 6 kl. gimn. poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia przysyłać do biura ogłoszeń Adolfa Gellera, Tarnopol - Wałowa pod »Absolwent«. 10989

Absolwentka freblowskiego pedagogium z znajomością języka hebrajskiego poszukuje posady. Zgłoszenia: Szkoła Żydowska, Przemyśl, Górna 4. 10998

NAUKA i WYCHOWANIE.

Wpisz na kursa przygotowawcze I. Rotenstraucha przy ulicy Krasickich 1. 8, parter, odbywają się codziennie między godz. 2-7 wieczorem 10913

Kemka z umiejętnością gry na fortepianie jako bona do 7-mio letniej dziewczynki. Pożądana jest znajomość tyc a. Zgłoszenia od 10-11 przed 3-5 popoł. Hackel Gliniańska 4. 10976

Słuchacz filozofii, rutynowany pedagog poszukuje lekcyi z gimnazjum. Zgłoszenia: »Emer« do 10517

Księgarnia »Beth Israel«

sp. z ogr. odp. Lwów, Jagiellońska 15. kupuje i sprzedaje wszelkie dzieła judaistyczne w wszystkich językach. 10994

Szkoła Muzyczna im. Ignacego J. Paderewskiego
 we Lwowie, ul. Miłkowskiego 11

boczna Kochanowskiego (pierwsza na lewo) ogłasza, że wpisy na rok szkolny 1921/22, już się rozpoczęły. — Przedmioty: śpiew solowy, fortepian, skrzypce, muzyka zbiorowa, kurs koncertowy fortepianu i przedmioty teoretyczne.

Kancelarya otwarta od 11 do 7 wieczorem. Uczniowie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. Przy szkole istnieje wypożyczalnia nut dla uczniów. 10967

INTERESA HANDLOWE.

SPÓLNIKA z kapitałem około 1 1/2 miliona Mk poszukuje do prowadzenia względnie rozszerzenia istniejącej od 3 lat we Lwowie fabryki dachówek cementowych i rur betonowych na studnie. Zbyt na miejscu zapewniony — ewentualnie odnajmę dom obszerny o 6 ubikacjach we Lwowie koło dworca kolej. przy głównej ulicy wraz z placem (6 ubikacji) na fabrykę, składy, magazyny i t. p. Zgłoszenia listowne bezwzględnie pod »Dachówka« do Biura ogłoszeń i dzienników Scherera Pasaż Hausmana 9. 11019

Ogłoszenia.

Obrączki ślubne sprzedaje najtaniej —
H. GUTTERMANN

Lwów, SYKSTUSKA 14. 18096

W przyborach szewskich
 hurtownie konkuruję
B. Schnapek

Lwów, Gródecka 1. 1 róg Krasickich. 10944

Za Brylanty, Złoto, SREBRO, DYAMENTY, PLATYNĘ,
 PŁACI NAJWYŻSZE CENY

Zegarmistrz S. ALTHOLZ, Lwów, Pasaż Hausmana 5 wchod przez ulicę Sykstuska Nr. 6. 10146

Gorz In-ę-kompletne urządzoną sprzeda okazyjnie PION, Lwów, LWOWSKA 48, — Tel. 476. 10875

Powróciłem z Wiednia

i przywoziłem najnowsze modele do przerabiania kapeluszy damskich i męskich Karol Weiss, Lwów, Dominikańska 5

LACTODERMA

Do pielęgnacji rąk i twarzy.

KREM

MUSIDORA

bielący, do pielęgnacji skóry na twarzy i na ciele najdelikatniejsze i najprzyjemniejsze środki niezbędne dla każdej elegancji pani.

Zadać w każdej aptece i drogueryi,

Zakłady chemiczne „LAOKOON“, Spka z ogr. odp.

We Lwowie, ulica Lindego 6



BOBO

ZNANEJ MARKI PRAWNIE ZASTRZEŻONEJ.

PUDER i MYDŁO

dla dzieci uznane przez najwybitniejszych lekarzy za jeynie racjonalne środki.

akładv ch m czne »LAKOON« Spółka z ogr. odp. we LWOWIE, ul. LINDGO 1. 6.

ZA BRYLANTY, ZŁOTO

Srebro, diamenty, party, złota zegarki
plac smienne
H. GUTTERMANN
LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 14. 10895

Za brylanty, złoto i srebro

placi najwyższe ceny i przyjmie wszelkie roboty
PRACOWNIA P. GOLOB RG, W LWOWIE
JUBILERSKA, ul. Słowackiego 14. 1037

Właściciel dóbr posiadaający również las bukowy — ma te walowy oszukuj facowca, jak spółnika z kapitałem do założenia fabryk mchli, k tek s v skich i t. p. n swej mająt ośni. Odległ 66 od stacyi kolejowej 7 1/2 km. — Zgłoszenie pod »J. F. d. Administracyi « chwili. 1097

Właściciel dóbr posi dający również las bukowy-opalowy i ziemie nadające się do wyrobu cegieł i dachówek poszukuje fachowca, jako s ólnika do założenia fabryki cegieł dachówek. Odległość od stacyi kolejowej 7 1/2 km. — Zgłoszenie pod »J. F. d. Administracyi « chwili. 1097

Biuro techniczno-handlowe i elektrotechniczne

N. E. LUFT

Warszawa, Kopernika 7. Tel. 263—65. Adres tel. „Rhesstat“

polecza ze składu lub z szybką dostawą:

Motory elektryczne i dynamomaszyn, Rozruszniki, Przelączniki z gwiazdy w trójką, Regulatory, Wylączniki, Liczniki, Amperomierze, Woltonierze, Motory ropne, Narzędzia warsztatowe, Tachomierze ręczne i samochodowe, Liczniki obrotów, Żarówki. 1098 »
szelkie inne artykuły techniczne i elektrotechniczne.

KAPY, CERATY, CHODNIKI, MEBLE TAPICEROWANE DYWANY I FIRANKI

polecza **Skład tapet S. Weiss**
LWÓW, SOBIESKIEGO 2. 11011

Zlecenia do Niemiec

przyjmuję! Wyjeżdżam 9. września do Berlina, Lipska i Monachium. Zgłoszenia w Księgarni »Oświata« ul. Akademicka 8 od 9—11 i 4—5. 10979

Salomon Schmidman z Ostrogi

zgubił w środę wieczorem dokumenta na dworcu głównym. Proszę znaleźć o zwrot dokumentów za sowitem wynagrodzeniem na adres: Biuro spedycyjne Schmlerer et Harsch ul. Rzeźnicka 15. 10992

OLNE POSADY.

oszukuję inteligentnej osoby do dzieci pod dobrymi warunkami. Wiadomość Bardach, Ba org. 1097

FRITZELACK

Najprzedniejszej jakości lakiery do podłóg, jakoteż r t ego rodzaju lakiery emaljowe i inne, Hetzendorfskiej fabryki O. Fritze, Wiedeń XII/2.

WSZĘDZIE DO NABYCIA 736

Skład i przedstawstwo Henryk Freiherr, Lwów, K. Baczowskiy 5.

DACHÓWKI

AZBESTOWO-CEMENTOWEJ 10980
PALONEJ, GONÓW, GIPSU, WAPNA, CEMENTU, TRZCINY SUF. TOWEJ, jakoteż wszelkich w zakres budownictwa wchodzących materiałów dostarczają natychmiast

HORSZOWSKI I SPÓŁKA

we Lwowie, ul. Bourlarda 3.

Na sezon szkolny

polecza znana ze swej taniości firma
ALBERT PROJEKT

LWÓW, RUTOWSKIEGO 24
naprzeciw gmachu Hr. Skarbka). —
Zeszyty notatk, tabliczki, rysunki, ołówki, łączki, póra oraz wszelkie przybory szkolne po cianach konkurencyjnych. —
Zamówienia z prowincyi uskutecznią się
*** odwrotnie. 10556 ***

T. warzyswo m zyczne ukraińskich kolejarzy
urządza w środę dnia 7. IX b. o godz. 8 wiecz. w sali DOMU NARODNEGO (ul. Rutowskiego)

Wieczór taneczny

Bufet w własnym zarządzie. — O.k. extra
własna 10982

Mam stale każdą ilość

► mąki żytniej i pszennej ◀

korzystnie do oddania

Roman Sternicki, Poznań

■ HURTOWNIA MĄKI ■

Kantory: ul. Składowa 11. Telefon 1366.

ADRES TELEGR.: ROMAN STERNICKI, POZNAŃ.

== Istnieje od r. 1903. ==

10993

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Jerszon Zippert
»Drukarnia Lwowska, Lwów, Kopernika 11